KURJER WARSZAWSKI.

Piątek, 22 Lutego / 5 Marca Rok 1852. № 62. Jutro, ŚŚ. Wiktora i Wiktoryna M. i Kolety P. Przybyło dnia godz: 3 minut 26.

Wczoraj około godz: 10 rano, JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta Mikołaj i Michał Mikołajewicze, raczyli odwiedzić JJOO. Xięztwo Jchmość Warszawskie, Namiestnikostwo Królestwa. Około południa, JJ. CC. WW. raczyli użyć przejażdżki po mieście. Około godz: 4tej był obiad, na którym znajdował się JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski Hrabia Paskiewicz Erywański Namiestnik Królestwa, i Jenerał-Adjutant J. C. MOŚCI Jenerał broni *Paniutin*. Wieczorem JJ. CC. WW. raczyli zaszczycić obecnością swoją Wielki Teatr. Dziś po godzinie 8ej rano, JJ. CC. WW. opuścili *Warszawę*, udając się za granicę koleją żelazną. JJ. CC. WW. zajmowali mieszkanie w pałacu *Belwederskim*.

W orszaku JJ. CC. WW. Wielkich Xiążąt Mikołaja i Michała Mikołajewiczów, przybyli z *Petersburga*, JJWW. *Filozofow*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI; Jenerał-Major Baron Bazyli *Korff*, z orszaku J. C. K. MOŚCI; Pułkownik Lejb Gwardji *Krasnokutski*, zostający przy Osobie J. C. W. Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza; Praporszczyk Lejb Gwardji Xżę *Trubecki*; Korneci: Xżę *Gagaryn* i Hr: *Szuwałow*; Radca Stanu Dr Med: *Bosse*, i Sekretarz Kollegjalny *Iwanow*.

J. C. W. Xiążę Maxymiljan *Leuchtenbergski*, wyjechawszy z *Kairu* d. 14 Stycznia, znajdował się jeszcze w początkach Lutego w *Wyższym Egipcie*. Podług ostatnich wiadomości, J. C. Wysokość, zatrzymał się kilka dni w *Tebach*, a w d. 23 Stycznia, popłynął w górę *Nilu*, aż do pierwszej *Katarakty*. J. C. Wysokość, spodziewany był z powrotem w *Tebach* za dni 10, i miał zabawić w tem mieście nieco dłużej, w zamiarze dopełnienia niektórych wykopalisk. Podróż była pomyślną, czas najpogodniejszy sprzyjał, a zdrowe klima *Egiptu*, wywierało już pomyślny skutek na zdrowie J. C. Wysokości.

Wczoraj, jako w uroczystość Śgo Kazimierza Króle:, w Kaplicy Instytutu pod tytułem tego Świętego Patrona, przy ulicy *Tamka*, celebrował Summę W. JX. Andrzej *Dorobis*, Wizytator Jeneralny Zgromadzenia XX. *Missjonarzy* i Siostr *Miłosierdzia*. Liczne Duchowieństwo, Siostry *Miłosierdzia* i Sieroty w tymże Instytucie wychowane, oraz pobożni, znajdowali się na odprawianych z rana i południu Nabożeństwach.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny II kl:, Rotmistrza *Opackiego*, z Pułku Huzarów imienia J. K. W. Xcia Fryderyka Karola *Pruskiego*.

Najjaśniejszy PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej uwolnić raczył Józefa *Stadnickiego*, w r. 1851 za przestępstwo polityczne na Syberją do robót w kopalniach na lat dwa, z pozbawieniem wszelkich praw stanu zesłanego, od dalszych robót w tychże kopalniach, z pozostawieniem go w Syberji na osiedleniu.

Rada Administracyjna Królestwa, decyzją przez wypis z protokółu posiedzenia z dnia 18/30 Stycznia r. b. objawioną, dozwoliła Bractwu Panieńskiemu Śtej Róży *Limańskiej*, przy Kościele XX. *Dominikanów Warszawskich*, zbierać dobrowolne w m. *Warszawie* składki jeszcze przez ciąg roku jednego, na reperację i odnowienie Ołtarza tegoż Bractwa, do wysokości niedostającej summy rs: 928 kop: 13.

Zarząd XIII Okręgu Pocztowego.—Podaje do wiadomości, iż podług otrzymanego od Komissji R. P. i Skarbu zawiadomienia, upoważniony został Rząd Gubernjalny *Warszawski*, do zaspokojenia należytości Obywatelom w Powiecie *Warszawskim* przypadającej, za dostawę koni pod przejazd Najjaśniejszego PANA, i Najjaśniejszego Króla *Pruskiego*, z *Warszawy* do Twierdzy *Nowogeorgiewska* i napowrót, w Mcu Maju r. z. odbyty; przeto interesenci po odbiór swej należytości zgłosić się winni do Kassy Powiatu *Warszawskiego*.— Z upoważnienia Warszawskiego Dyrektora Poczt, Starszy Radca Zarządu, *Kobierski*. Naczelnik Sekcji, *Drac*.

Rada Lekarska, na posiedzeniu w dniu 19 Lutego (2 Marca) r. b., przyznała Panu Juljanowi *Wrońskiemu*, stopień Magistra Farmacji.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cyw: Iej Instancji Gub: Augustowskiej Wydziału Igo. — Zawiadamia niniejszem kogo to dotyczeć może, że Woźni nadetatowi przy Sądzie Pokoju Okręgu Tykocińskiego, a w szczególności: Jakób *Idzkowski*, Antoni *Zalewski*, Wawrzyniec *Piotrowicz*, Felix *Dziemiadowicz* i Bartłomiej *Łupiński*, przez decyzje Trybunału, za wykroczenia służbowe, od obowiązków usunięci zostali, i takowych odtąd legalnie spełniać nie mogą.— Jan *Grodziecki*.

Wczoraj JW. Jenerał-Major *Abramowicz*, wyjechał do *Granicy*.

JW. Andrzej Hr: *Zamoyski*, Prezes Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wyjechał w dniu wczorajszym na kilka tygodni w *Lubelskie*.

Doszła nas smutna wiadomość, iż ś. p. Antoni Hrabia *Butler*, w dobrach swoich *Jartypory* w Powiecie *Węgrowskim*, w tych dniach rozstał się z tym światem, w 75 roku życia swego. Ś. p. Hrabia *Butler*, spokrewniony był ze znakomitemi rodzinami w kraju tutejszym, między innemi z domem Xiążąt *Radziwiłłów*. Umarł bezdzietnie, pozostawiając Żonę, a z najbliższych krewnych Siostrzeńca i Siostrzenicę, w osobach JJWW. Alexandra *Kuczyńskiego*, Marszałka Szlachty Guber: Warsz:, i Siostry jego Józefy z Kuczyńskich *Katerla*.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Justyny z Janickich *Gajewskiej*, Żony Sędziego Trybunału, Emeryta, odprawiać się będzie za jej duszę Nabożeństwo żałobne,

o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów;* na które, pozostały Mąż wraz z Synami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Jutro, jako w bolesną 3cią rocznicę śmierci ś. p. Jana *Wilczkowskiego*, b. Rz: Radcy Stanu, odprawi się żałobna Wotywa o godz: 10 z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie; na którą pobożnych uprzejmie zaprasza się.

Dnia wczorajszego zakończyła doczesne życie Katarzyna z Gaczkowskich *Auffschlag*, w wieku lat 73. Exportacja zwłok Jej nastąpi jutro o godz: 4tej po południu, z domu N° 1403 przy ulicy Marszałkowskiej.

(A. n.) W dniu dzisiejszym przypada rocznica zgonu Marji z Nowickich Majorowej *Spicen*. Daruj Szanowny Jej Mężu, że dzień ten dla nas wszystkich tak smutny odnowi wasze nieukojone cierpienia; ale kto znał *Marję*, ten nie może zamilczeć i niepoświęcić choć kilka słów o jej krótkiem lecz cnotliwem życiu, bo ś. p. *Marja* obdarzona hojnie od natury wzniosłemi przymiotami duszy i serca, w 27 roku życia zgasła; była wzorową Żoną, ukochaną od Rodzeństwa, szczerą i prawą w zachowaniu przyjaźni, czułą na niedolę bliźniego, pozyskała też niezaprzeczenie miłość i szacunek. Pozostawiła pamięć niewygasłą cnót swoich w oczach tych, którzy ją znali, czcili i uwielbiali. Stanęłaś nieoceniona *Marjo* z spokojnem obliczem przed Tron PRZEDWIECZNEGO, niechaj duch Twój ożywia pozostałego Małżonka, Rodzinę i Twych prawdziwych Przyjaciół; a znane Twoje przymioty, niechaj będą dla innych wzorem. Cześć Twojej pamięci, odpoczynek i spokój Twej duszy.— *K. M.*

Pozostała Wdowa i Dzieci po ś. p. Janie-Karolu *Popke*, którego zwłoki dnia onegdajszego na smętarz Ewangelicko-Augsburgski odprowadzone zostały, składają najczulsze podziękowanie Krewnym i Przyjaciołom zmarłego, za oddanie ostatniej przysługi i okazanie współczucia, zapewniając tymże dozgonną wdzięczność.

Wczoraj w ciągnieniu 2giej klassy 79 Loterji klassycznej; odbytej w obec delegowanych ze strony Władz Rządowych, Osób, oraz zaproszonych przez JW. R. R. Stanu *Andrault*, Prezydenta m. *Warszawy*, Obywateli tutejszych WW. *Brauna* i Florentyna *Gwozdeckiego*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 500, na Nr 14,479, na los pozostały w *piątkach*. Po rs. 300, na Nr 4814, $^5/_5$, u *Ajdelsohna* w Biały; na Nr 11,723, $^5/_5$, u *Neumanna* w Siedlcach, i na Nr 17,014, $^1/_1$, u *Peretza* w Tykocinie. Po rs. 200, na Nr 601, $^5/_5$, u *Cwilinga* w Kutnie; na Nr 6368, $^5/_5$, u *Elechnowicza* w Łowiczu; na 11,184, $^2/_2$, u *Margulieza* w Warszawie, i na Nr 11,585, $^5/_5$, u *Szpiro* w Sandomierzu. Rs. 100, na Nr 6501, $^5/_5$, u Gabryela *Winawera* w Warszawie.

Do najprzyjemniejszych zabaw, jakie u nas od niejakiego czasu w powszechne weszły użycie, należą *teatra amatorskie*. Dziś owe gry niewinne, które dawniej stanowiły jedyną rozrywkę młodzieży podczas wieczorów postnych, okazały się niedostatecznemi; potrzeba było coś więcej, zgodnego z duchem czasu, coś przyjemniejszego i szlachetniejszego, jak owe *gotowalnie, cenzurowane* i t. p., a teatra *amatorskie* najwłaściwiej zastąpiły to miejsce. Bo zaprawdę, czyż szczytne utwory *Fredry*, *Korzeniowskiego* i tylu innych dramatycznych naszych Pisarzy, nie miały znaleść w amatorach naśladowców? Wczoraj w pewnym domu prywatnym na Nowym-Świecie, grono amatorów złożone z Rodziny i Przyjaciół jednego z Solenizantów, odegrało *Panią Kasztelanowę*, J. *Korzeniowskiego; Stefana z Pokucia*, i wyjątki z *Żydów*, *Ślubów Panieńskich*, oraz wyjątek z *Gapiątka z St. Flour*. Trzeba było widzieć radość malującą się w oczach Szanownego Męża, gdy jeden z Amatorów, oraz mała córeczka Jego, wypowiedzieli *Gawędę*, umyślnie na ten dzień napisaną. Cel został w zupełności osiągnięty, Solenizant, Publiczność i Artyści, byli zachwyceni; a szczere podzięki, jakie składano Szanownej Gospodyni, za sprawienie tak miłej niespodzianki, dostatecznym były tego dowodem.

Jutro *pełnia* o godz: 6 m. 54 rano, a z nią naturalnie zmiana *aury*, jeżeli jeszcze może być jaka.

Wczoraj po godzinie 2ej z południa, wszczął się pożar przy ulicy Nowe-Miasto w domu W. *Fieńkowskiego* Nr 336. Ogień powstał w fabryce waty, przez nieostrożność, i w jednej chwili ogarnął całą watę, która dla przesuszenia była rozwieszoną. Można sobie wyobrazić jak smutne byłyby następstwa, gdyby nie śpieszne przybycie Straży Ogniowej i dzielna jej pomoc. Skutkiem więc tego, skończyło się tylko na nie zbyt znaczącej stracie wewnątrz tejże fabryki.— Daleko wszakże bardziej przerażającym był pożar w pałacu Namiestnikowskim na *Krakowskiem-Przedmieściu*, który powszechną obudził trwogę. Pożar bowiem wszczął się około godziny 2ej rano, i jeszcze dotąd to jest do godziny 7ej rano, cały dach pawilonu środkowego jest w płomieniach. Obrona rozwinięta była jak najenergiczniej, ale pomimo to, nie można było opanować rozhukanego żywiołu. Godzina 10ta rano, jeszcze ogień trwa.

Dnia wczorajszego obiad w *Resursie Kupieckiej*, należał do najbardziej ożywionych, a to z powodu zebrania się w jedno koło, licznych dnia tego Solenizantów *Kazimierzów*. Byli to po większej części ludzie, którzy niemałe już to w literaturze krajowej, już w sztukach pięknych, już w innym rodzaju, położyli zasługi. Przy takiej więc sposobności, i przy dobrych chęciach zebrani w znacznej liczbie Członkowie, pragnąc oddać należną sprawiedliwość zasługom tych Mężów, spełnili niejeden poświęcony im toast i obsypali życzeniem od serca. Mile też wpłynęła ta pełna życia a tak niewinna zabawa, na humor obecnych, zostawiając dla wszystkich przyjemne dnia tego wspomnienie. Żałowaliśmy tylko, że niewszystkie zjściły się niespodzianki, i że pomimo zapowiedzianej bytności, niektóre Osoby nie przybyły. Ale i o tych nie zapomniano, i z powodu niestawienia się, ostrzelano plac *szampanem!*

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 10, dla rozdzielenia takowych w tym dniu, jako w dniu urodzin ukochanej dzieciny, w sposób następny: rs. 3, dla sierot zostających w Instytucie Ślgo KAZIMIERZA; rs. 2 dla wstydzących się żebrać, pod rozporządzeniem Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek;* rs. 1

dla Wdowy Marjanny *Sobieskiej;* rs. 1 dla Wdowy T. *Wysockiej;* rs. 1 *Józefowi* **, który ma obie stopy ucięte, (a który niewiadomy Redakcji z mieszkania, winien zgłosić się po odbiór tych pieniędzy); rub: rs. 1 dla 6rga sierot po Strażniku *Sobczyńskim;* kopiejek srebr. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*. i kop. sr. 50, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:. — Złożono oraz od J. Ł. kop. 50, na światło przed powyższą Statuą.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, w czasie pięknego *Divertissement Tancerskiego*, Publiczność zażądała powtórzenia cudnie charakterystycznej *Tarentelli*, a po ukończeniu onej, przywołała Wszystkich i oddzielnie Panią *Stolpe*, Panny: *Damse*, Karolinę *Strauss* i *Karskę*, Panów: *Krzesińskiego*, *Meunier*, *Popiela* i *Kwiatkowskiego;* po 2gim Akcie Opery *Łucja z Lamermooru*, przywołani: Panna *Vallesi*, PP. *Dobrski* i *Steller;* po *Weselu w Ojcowie*, Pani *Turczynowicz*.

Anglja. — Na posiedzeniu izby wyższej w d. 27 z. m., Lord *Stanley* podał program swej polityki. W sprawach zagranicznych pokoju i zgody pragnie, i te utrzymane będą. Armję lepszej organizacji poddać należy; marynarka wystarcza, wszystkie obawy najścia są marzeniem niedorzecznem. Hrabia jest za cłem umiarkowanem od zboża, ale wprzód co do tego, poradzić się należy kraju; podobny środek może tylko projektować rząd, posiadający silne zaufanie kraju i parlamentu, teraźniejszy zaś nie posiada większości w izbie gmin; spodziewa się jednak, że nie spotka systematycznej opozycji. Bilu reformy przedstawiać nie myśli. Wszelkie kwestje o protekcyjnych cłach, gabinet odłoży na później. — Okręt *London* o 90 działach, krążyć będzie jako wedeta na pełnem morzu przed *Deal*, *Kingsdown* i *Ramsgate*.

Austrja. *Wiedeń 28go Lutego.* — Z *Tryestu* donoszą, że Cesarz wczoraj znajdował się na manewrach flotty w zatoce *Magia.* — Gabinet stara się odwlec jeszcze rozstrzygnięcie kwestji o flocie *niemieckiej.* — W ciągu Grudnia r. z., umarło w ogóle w *Wiedniu* 1397 osób.

Francja. *Paryż 28go Lutego.* — Ogłoszono dziś dekret o kredycie rolnym; cała instytucja zasadza się na upoważnieniu do tworzenia stowarzyszeń, które będą mogły wydawać listy kredytowe na wzór instytucji podobnych w *Prusach* i w Królestwie *Polskiem;* jak mówi *Jour: des de Debats*, postanowienia tego dekretu są podobne do postanowień o towarzystwach kredytowych tych dwóch krajów. Dekret ów obejmuje artykuł wskazujący, że rząd wcale nie myśli o zniesieniu dekretu konfiskaty majątku Xżąt *Orleańskich.* — Pomiędzy wyborcami ruch bardzo mały, w wielu okręgach zapewne jutro nie zbiorą pewnej liczby; rząd polecił Merom, by podniecali wyborców, na których liczyć może. — Prezydent słaby jest nieco; wiadomość ta sprawiła pewne wrażenie na giełdzie, ale gdy się przekonano, że słabość jest nic nieznacząca, papiery wróciły do dawnego kursu. — W ministerjum pensje urzędników powiekszą i przywrócą stopę przed r. 1848. — Mówią, że nowy dekret wychowania zniesie nie tylko szkołę normalną, ale Instytut *Francuzki* i wydział literatury; to zmusiłoby do zmian zupełnych w ciele nauczycielskiem. — Pogłoski o skojarzeniu obu gałęzi domu *Burbonów*, coraz mocniej krążą. — Sprawy z *Szwajcarją* załatwione być mają za pośrednictwem Posła *Angielskiego* w *Bernie.* — Kompanja kapitalistów przedstawiła Prezydentowi rozległy plan upiększenia *Paryża* poprowadzeniem wielkiego bulwaru na 3 kilometry długiego, którym chcą usunąć mnóstwo małych, ciasnych i niezdrowych uliczek. Prezydent pragnie, by jak najwięcej prac podobnych przedsiębrano dla dania zajęcia robotnikom. — Dekretem Xcia Prezydenta, Siostra *Rozalja* ze Zgromadzenia Siostr *Miłosierdzia* reguły Śgo Wincentego *a Paulo*, została ozdobioną orderem kawalerskim *legji honorowej*, 50-letnie poświęcenie usług swoich dla ubogich nieszczęśliwych. (Już Cesarz *Napoleon* ozdobił Orderem legji honorowej jednę z tych zacnych opiekunek niedoli, Siostrę *Martę*). — Gwardja narodowa rozpocznie służbę 15 Marca. — Prefekt depar: *du Nord* zakazał w swym departamencie *walk kogutów.* — Zagranicznych Ambasadorów uwiadomiono urzędownie o konkursie do nagrody 50,000 fr., którą uzyska uczony najlepszy projekt do praktycznego użycia elektryczności podający. — W niektórych departamentach jeszcze aresztowania nie ustają. — Pomiędzy kandydaturami, przyszłych Reprezetatów Ciała Prawodawczego wymienić należy P. *Sardac*, ex-Kapitana, który w swym liście do wyborców zapewnia, iż posiada tajemnicę zapewnienia dobrego bytu wszystkim rodzinom, które nim się dotąd nie cieszą; zresztą *Sardac* nie naznaczył nawet okręgu w którym chce być wybranym; ta fantazyjka nie mało kosztować będzie kandydata z powodu druków stępla, afiszów, i t. d. — P. Ludwik *Passy*, odkrył w Bibljotece *Arsenału*, nieznaną dotąd satyrę *Boala*. Wiersz jej słaby.

Hiszpanja. — Rząd myśli wykupić z rąk wierzycieli *angielskich*, część długu 5-procentowego, zaciągniętego pod rękojmią rządu *angielskiego* na zasadzie traktatu z 1828; potrzebuje do tego puścić w obieg za 83 miljony 3-procentowych papierów. — Xięztwo *Montpensier* z *Valencji* parostatkiem wojennym odpłyną do *Włoch*, zkąd następnie, po odwiedzeniu Xięztwa *Aumale*, do *Anglji* się udadzą. — Zażądano pośrednictwa Wielkich Mocarstw a to z powodu żądania przez *Francję* wypłaty należnych jej 115 miljonów fr.

Niemcy. — W miasteczku *Offenbach* pod *Frakfurtem n. M.*, odkryto oszukaństwo na wielką skalę, którego się dopuścił pewien człowiek pod udanem nazwiskiem J. *Rotschild* z *promessami loteryjnemi.*

Włochy. — W *Rzymie* zabawy karnawałowe w tym roku wcale nie są świetne. — W *Neapolu* spodziewana amnestja nie została ogłoszoną; owszem kilka nowych dekretów wygnania spodziewają się. — Senat w *Turynie* zatwierdził prawo o prasie.

Rozmaitości. — Dnia 16go z. m., dało się słyszeć w *Altmarku* kilka silnych uderzeń grzmotu. — Uczone ptaki Pana *Coulombier*, znajdują się w *Berlinie.*

— Autor muzyki do baletu *Dwaj Złodzieje*, (Herman *Schmidt*), napisał nową operę pod tytułem: *Podwójna ucieczka*. Wkrótce dadzą ją w *Berlinie*. — *Gryppa* pokazała się w *Paryżu;* całe miasto kaszle na jedną nótę. Od czasu *Pepina Krótkiego*, epidemja ta nawiedziła *Paryż* 37 razy. *Gryppa* ma pochodzić z *Indji*, jak *cholera*, *febra*, etc. Na ostatnim balu wielkiej Opery, jakiś *pierot*, dostawszy nagłego napadu *gryppy*, *kichnął* tak mocno, że dyrektor muzyki *Musard*, z orkiestrą na raz się zatrzymał. Po tem jednem *kichnięciu* nastąpiło drugie, trzecie, etc., tak, że biedak wyprowadzony być musiał do *bufetu*. Tam *kichał*, *kichał* i *kichał* aż do rana, w której to chwili *kichnął* po-raz ostatni! — Joel *Schmut* przeszedł na wiarę Chrześcjańską, i nazwał się Izydorem *Schubic*. »Dla czego wybrałeś tak powszednie nazwisko?" rzekł któryś z przyjaciół. »Chciałem koniecznie mieć imię zaczynające się na J, a nazwisko na S, aby nowej pieczątki nie kupować."— Ktoś jedząc smażonego szczupaka, sparzył się w usta: widząc to jego przyjaciel, rzekł: »A widzisz, parzy, chociaż zawsze na mnie wołasz: *zimnyś jak ryba!*"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dobrowolski Mich: Oby: z Sobieszyna nr 608; Gerchau Porucz: Gwar: Konnej Artyl: z Kopenhagi nr 613; Karczewski Pułkownik z Końskich nr 585; Kisielnicki Stan: Oby: z Korzenistego nr 570; Kiciński Tade: Ob: z Radzanowa nr 625; Moczulski Lud: Oby: z Motwicy nr 476; Nieprzecki Józ: Oby: z Osiecka nr 500; Hr. Opperman Pułko: Gwar: z Kowna; Skrzyński Syxtus Oby: z Rożniatowie nr 584; Sawicki Lud: Oby: z Ostrołęki nr 2668.

Wyjechali: Bardziński Zyg: Ob: do Sokołowa; Byszewski Adam Oby: do Ujejsca; Cukrowicz Alex: Urzęd: Austr: do Krakowa; Grabowski Ant: Oby: do Mrogi; Xżę Golicyn Jak: b. Major do Niemiec; Kurnatowski Stan: Oby: do Poznania; Szczuka Artur Ob: do Nowodworu; Węgierski Bonaw: Oby: do Łojowic.

DONIESIENIA.

Potrzebną jest do dziecka dwuletniego **PIASTUNKA**, Francuzka, lub Niemka, byle tylko posiadała świadectwa z odbytych obowiązków. Wiadomość przy ulicy Pokornej Nro 2217 lit: B, na dole w dziedzińcu.

Gdy Żona podpisanego, chodząc po rozmaitych miejscach, zaciąga pożyczki i robi różne zobowiązania; przeto zawiadamiam, iż za nią płacić takowych nie będę, gdyż ją zaopatruję we wszelkie potrzeby.— Warszawa dnia 16 (28) Lutego 1852 r. — Antoni *Zakrzewski*. (z Gaz: Rząd:.)

Onegdaj idąc przez dom Grabowskich, ulicą Miodową, biedna Służąca przy odnoszeniu, zgubiła z pudełeczkiem KOLCZYKI i BROSZKĘ złote, wysadzane turkusami i perełkami. Sumienny i uczciwy Znalazca, przez wzgląd na jej stan, raczy odnieść za nagrodą, przy ulicy Daniłowiczowskiej, w oficynie w domu Grabowskich, nad żelaznym gankiem, na 2gie piętro.



SUMMA rsr. 3,300, jest natychmiast do umieszczenia na 1szy Nr hipoteki Domu murowanego w Warszawie, w środku miasta położonego. Wiadomość przy rogu ulicy Leszno i Karmelickiej, w handlu Win i Korzeni, P. Swierczewskiego.

Dnia 9 b. m. w domu pod Nr 50/1, w trzecim domu za rogatkami Petersburgskiemi, na Pradze, sprzedaną będzie z wolnej ręki, różna GARDEROBA.



Onegdaj przy wysiadaniu z dorożki popołudniu, w Hotelu Angielskim, zostawiono w tejże dorożce, przez zapomnienie, dwa tomy XIĄŻKI p. t. „Les boudoirs de Paris". Uprasza się właściciela dorożki, której Nr nie jest wiadomy, o odniesienie tych Xiążek do domu pod Nr 466 przy rogu ulicy Bielańskiej, gdzie jest Sklep żelazny, na 2gie piętro, za nagrodą rubel sr: jeden.

Do dóbr Mlęcin i Grzebowilk, potrzeba jest kilka korcy WYKI białej i czarnej, jako też nieco Koniczyny białej i czerwonej, Rajgrasu i Bobiku końskiego; ktoby miał takowe nasiona do zbycia, przy oznaczeniu ceny stałej, raczy listownie zgłosić się, oznaczając stałą cenę, adresując przez Mińsk Polski, gdzie jest Powiat, do Ferdynanda Grądzkiego, Dzierżawcy tych dóbr w Mlęcinie lub Grzebowilku. — Tamże potrzebną jest Maszyna parowa Pistorjusza, do nowozakładającej Gorzelni.

Zgubiono PAPIERY, jako to: Nakaz Komornika Markowskiego, Pozwy, i wpisowe stęple, należące do Szmula Goldszlegier, z Radomia, i innych osób, idąc z Grzybowa do ulicy Franciszkańskiej. Znalazca raczy oddać do Anasińskiego Adwokata, przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1765 w Warszawie, a w Radomiu do Jankla Handelsmana, za nagrodą.

Z upoważnienia Rządu, wyrabiam CIĘŻARKI APTEKARSKIE, podług oryginału Rządowego; których można nabyć u Mechanika Linke, przy ulicy Piwnej 15, na 1m piętrze.

SALOPA atłasowa czarna, lisami podbita, z kołnierzem tumakowem, złożona do zbycia za mierną cenę, w Składzie Romaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370.— Tamże są różne Futra.



OSTRYGI Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą do Składu Win i Korzeni, Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd pod Nr 565 i 6.

SYROP biały, z najprzedniejszej rafinerji, który z wszelką dogodnością użytym być może w miejsce cukru do kawy, herbaty, ponczu, lemoniady, i t. p., z tą szczególną własnością, że się nie pieni; sprzedaje się w butelkach po kop: 55, przy ulicy Krakow: Przedm:, naprzeciw Kościoła XX. Karmelitów, w handlu J. L. Bauerfeind.

Na skutek upoważnienia Tryb: Handl: w Warszawie w d. 8/20 Lutego r. b. wydanego, ogłasza podpisany, iż w d. 28 Lutego (11 Marca) r. b. o godz: 5 z południa, w Tryb: Handl: w Warszawie, w domu pod Nr 549 urzędującym, sprzedane będą przez publiczną licytację przed W. Janem Riedel Sędzią Kommissarzem, odbyć się mającą, AKTYWA massy upadłości Abrahama Peretz Wertheinsteina. Stan aktywów, jak niemniej warunki kupna i przedaży w Kancellarji Tryb: Handl: u W. Wiktora Andrychiewicza Podpisarza tegoż Tryb:, przejrzane być mogą.— D. *Weinstok*, Syndyk.



OSTRYGI świeże HOLSZTYŃSKIE, nadeszły dzisiejszą Pocztą, do składu Win i Korzeni, Ernesta *Nickiego*, przy ulicy Bielańskiej Nr 466.

Przybyły z m. Grudziądza z Prus wschodnich, SUBIEKT Kupiecki, opatrzony świadectwami konduity, mówiący językiem polskim i niemieckim, życzy być umieszczonym w handlu Win i Korzeni. Wiadomość w Hotelu Gersza przy ulicy Podwal, u Pisarza.



Cztery KONIE wałachy, Rossyjskie, powozowe, rosłe, maści gniadej, po lat 7 mające, dobrze ujeżdżone, są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Saskim.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe zimna 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 9.

TEATR WIELKI. Dziś, 1szy raz nowa Opera *Purytanie*. — Jutro, 2gi raz *Purytanie*.

Wdowa po Urzędniku, utrzymując Zakład Traktjerni, życzy przyjąć Stołowników miesięcznych, za umiarkowaną cenę; przytem można dostać postnych potraw, jako to: Buljonu rybiego, Marynaty i Ryb smażonych, Blinów na sposób Litewski, oraz Racuszków pod nazwą naszych starych Babnniów, przy ulicy Nowolipie, wprost pałacu Mostowskich.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warsz: d. 22 Lutego (5 Marca) 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin*.